

Sygn. akt XI W 5344/16

WYROK ZAOCZNY W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 07 marca 2017 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie XI Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSR Aleksandra Smyk

Protokolant Karolina Kowalczyk

w obecności oskarżyciela – nie stawił się, zawiadomiony wokandą

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 07 marca 2017 roku

sprawy D. G.

urozonego (...) w S.

syna S. i E.

obwinionego o to, że:

w dniu 27 maja 2016 roku około godziny 15:20 w W. na ul. (...) przy ul. (...) kierując samochodem marki S. o numerze rejestracyjnym (...) dokonał postoju na skrzyżowaniu,

tj. za wykroczenie z art. 97 kw w zw. z art. 49 ust. 1 pkt 1 Ustawy z dnia 20.06.1997 r. Prawo o ruchu drogowym.

I. Obwinionego D. G. uznaje za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu wnioskiem o ukaranie i za to na podstawie art. 97 kw w zw. z art. 24§1 i 3 kw wymierza obwinionemu karę grzywny w wysokości 400 (czterystu) złotych.

II. Zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 140 (sto czterdzieści) złotych tytułem kosztów sądowych.

Sygn. akt XI W 5344/16

UZASADNIENIE

Na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 27 maja 2016 roku w W. D. G. kierował pojazdem marki S. o numerze rejestracyjnym (...). Około godziny 15:20 zaparkował pojazd na skrzyżowaniu ulic (...) z ulicą (...).

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie:

- notatki urzędowanej z dnia 19 września 2016 roku (k.12),
- zeznań świadka W. G. (k.49),
- dokumentacji fotograficznej (k.2-8)

oraz innych dowodów zawnioskowanych wnioskiem o ukaranie do przeprowadzenia na rozprawie.

Obwiniony D. G. nie stawił się na rozprawę, wobec czego przeprowadzono rozprawę zaocznie, nie składał także wyjaśnień na etapie czynności wyjaśniających. W sprzeciwie od wyroku nakazowego z dnia 16 grudnia 2016

roku nie zaprzeczył dokonaniu czynu zarzucanego mu wnioskiem o ukaranie, natomiast wnosił o umorzenie postępowania, a z ostrożności procesowej o uniewinnienie. Jako uzasadnienie przytoczył funkcjonujące w „obiegu internetowym” „argumenty” kwestionujące zasadność i legalność działania straży miejskich (gminnych) w odniesieniu do wykroczenia z art. 96§3 kw.

Na podstawie postępowania dowodowego przeprowadzonego w toku przewodu sądowego oraz po dokonaniu jego analizy wina obwinionego oraz okoliczności popełnienia zarzucanego mu wnioskiem o ukaranie czynu nie budzą wątpliwości.

Bezspornym jest, że w dniu 27 maja 2016 roku około godziny 15:20 D. G., kierując pojazdem marki S. o numerze rejestracyjnym (...), dokonał postoju na skrzyżowaniu ulic (...) i B.. Miejsce i sposób zatrzymania przedmiotowego pojazdu wynika z zeznań świadka W. G. oraz dokumentacji fotograficznej wykonanej na miejscu popełnienia wykroczenia (k.4-8, 49). Natomiast fakt zaparkowania pojazdu w tenże sposób, w danym miejscu, czasie i okolicznościach przez obwinionego potwierdził on sam. Stawił się bowiem w dniu 19 września 2016 roku w Referacie Oskarżycieli Publicznych I Oddziału Terenowego Straży Miejskiej (...) W. jako kierowca pojazdu, który go zaparkował oraz przyznał się do popełnionego wykroczenia (k.12). Dodatkowo oświadczył, że przyszedł tylko i wyłącznie po pouczenie i nawet, gdyby była taka możliwość mandatu by nie przyjął. Sąd w pełni dał wiarę wskazanym powyżej dowodom, albowiem korespondują ze sobą, nie występują pomiędzy nimi rozbieżności, zaś w oparciu o zasady logicznego myślenia i doświadczenia życiowego pozwalają na odtworzenie faktycznego przebiegu wydarzeń. Oczywistym jest przecież, że gdyby obwiniony nie był kierowcą pojazdu dokonującym zatrzymania pojazdu na skrzyżowaniu, to nie stawałby się w siedzibie straży miejskiej i nie składał oświadczeń o treści przytoczonej powyżej. Zauważyć należy, iż co prawda oświadczenie obwinionego zawarte jest w notatce urzędowej, to zgodnie z art. 54§3 kpw jeżeli okoliczności czynu nie budzą wątpliwości, utrwalenie czynności wyjaśniających można ograniczyć do sporządzenia notatki urzędowej, zawierającej ustalenia niezbędne do sporządzenia wniosku o ukaranie. W związku z powyższym brak jest jakichkolwiek podstaw do kwestionowania wartości dowodowej tejże notatki urzędowej.

Zachowanie obwinionego D. G. polegające na tym,

że w dniu 27 maja 2016 roku około godziny 15:20 w W. kierując pojazdem marki S. o numerze rejestracyjnym (...) na ul. (...) przy ul. (...), dokonał postoju na skrzyżowaniu, w pełni wyczerpuje dyspozycję art. 97 kw. Przepis kodeksu wykroczeń penalizuje zachowanie polegające na wykroczeniu przeciwko innym niż wymienione w kodeksie wykroczeń przepisom ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym lub przepisom wydanym na podstawie tejże ustawy, a więc ma charakter blankietowy. Nie ulega wątpliwości, że obwiniony wystąpił przeciwko przepisom ustawy Prawo o ruchu drogowym. Trzeba bowiem zauważyć, że miejsce, w którym obwiniony zaparkował pojazd, a więc powierzchnia utworzona przez połączenie ulic (...) jest połączeniem w jednym poziomie dróg mających jezdnię, a taka powierzchnia zgodnie z definicją legalną – art. 2 pkt 10 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym – jest skrzyżowaniem. Należy zatem stwierdzić, że zatrzymanie pojazdu w tym miejscu i dokonanie postoju stanowi naruszenie art. 49 ust. 1 pkt 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym. Mając na uwadze powyższe, bezspornym jest, że obwiniony swoim zachowaniem wypełnił znamiona zarzucanego mu czynu i popełnił wykroczenie z art. 97 kw.

W tym miejscu podnieść należy, iż sąd nie podziela argumentacji obwinionego wskazanej w sprzeciwie od wyroku nakazowego, powielonej następnie w wniosku o umorzenie postępowania. W pierwszej kolejności stwierdzić należy, iż dotyczą one co do zasady wykroczenia z art. 96§3 kw, którego obwinionemu nie zarzucono. Ponadto wiadomym jest, że są dostępne w „obiegu internetowym”, gdyż składane były masowo w sprawach o wykroczenie z art. 96§3 kw. Niezrozumienie zasad działania straży miejskiej oraz podstaw prawnych prowadzonych przez nią czynności wyjaśniających spowodowało także u obwinionego przekonanie o możliwości skutecznego zaskarżenia wyroku i uniknięcia odpowiedzialności za wykroczenie. A zatem – odnosząc się do zarzutu dotyczącego zastosowania przez Straż Miejską wezwania alternatywnego wskazać trzeba, że czynności wyjaśniające były prowadzone w zgodzie z obowiązującymi przepisami. W przytaczanym przez obwinionego Wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 marca 2014 r. (sygn. P 27/13) została stwierdzona bowiem zgodność art. 96§3 kw z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz brak niezgodności z art. 42 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. W uzasadnieniu faktycznym pojawia się jedynie wzmianka o możliwym zinterpretowaniu wezwania alternatywnego „ABC” jako przyjęcia

przez organ państwa domniemania winy właściciela lub posiadacza pojazdu sfotografowanego przez urządzenie rejestrujące. Nadal jest to jednak tylko zakwestionowanie przez Trybunał jednego ze sposobów procedowania organu państwa – straży miejskiej – w sprawach o wykroczenia drogowe, w których organ nie dysponuje wystarczającą ilością informacji, aby ustalić osobę sprawcy; tym samym nie jest kwestionowany sam przepis art. 96§3 kw w świetle jego zgodności z Konstytucją RP. Ponadto podobne stanowisko w całym wyroku zostało zaprezentowane jeszcze dwukrotnie: w opisie stanowiska Rzecznika Praw Obywatelskich (pkt 2.4 uzasadnienia faktycznego wyroku) oraz w zdaniu odrębnym złożonym do wyroku przez sędziego TK W. H.. W obu przypadkach przedstawiony pogląd nie stanowi jednej z tez wyroku, a jedynie jest zasygnalizowaniem kwestii, jakie w sposób nierozłączny wiążą się z problematyką odpowiedzialności za wykroczenie z art. 96§3 kw, przy czym charakter wypowiedzi, jakimi w treści wyroku są stanowisko RPO oraz zdanie odrębne członka składu orzekającego nie pozwala na stwierdzenie, że przedstawiony pogląd jest tezą uniwersalną prezentowaną w orzeczeniu. Ponadto, jak jest to wskazane w pkt 4.6 uzasadnienia prawnego wyroku TK, „na tle rozwiązań prawnych w innych państwach europejskich kontrolowany art. 96§3 kw nie jest nadmiernie restrykcyjny. Ustawodawca nie zastawił nim pułapki na właściciela (posiadacza) pojazdu. W naszym porządku prawnym na właścicielu (posiadaczu) pojazdu spoczywa obowiązek wskazania, komu powierzył pojazd do kierowania lub używania. Nie jest jednocześnie dopuszczalne domniemanie, że właściciel (posiadacz) pojazdu, który nie wskazał, komu powierzył pojazd do kierowania (używania), jest sprawcą wykroczenia polegającego np. na przekroczeniu dopuszczalnej prędkości.” (sygn. P 27/13, OTK-A 2014/3/30, Dz.U.2014/375). Powoływana przez obwinionego judykatura nie służy zatem poparciu wysuwanych argumentów.

Ponadto nie ma racji obwiniony twierdząc, iż Straż Miejska (...) W. jest organem nieuprawnionym do stosowania wezwań do wskazania osoby użytkującej lub kierującej pojazdem. Zgodnie z uchwałą składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2014 r. (sygn. I KZP 16/14) strażom gminnym i miejskim przysługuje uprawnienie kierowania wniosku o ukaranie właściciela pojazdu odmawiającego wskazania kierującego. Uchwale powyższej została nadana moc zasady prawnej, co oznacza, że odstąpić od niej można jedynie poprzez przedstawienie zagadnienia prawnego pełnemu składowi izby Sądu Najwyższego. Ponadto wskazać trzeba, że przeprowadzenie postępowania mandatowego przez uprawniony do tego organ nie jest obligatoryjne w przypadku ujawnienia przez ten organ popełnienia wykroczenia. Po przeprowadzeniu czynności wyjaśniających oraz zebraniu materiału dowodowego organ ten albo występuje do właściwego sądu rejonowego z wnioskiem o ukaranie, albo też, jeżeli czynności wyjaśniające nie dostarczyły podstaw do wniesienia wniosku o ukaranie, odstępuje od sporządzenia takiego wniosku, przy tym ocena powyższego leży w wyłącznej kompetencji organu powołanego z mocy prawa do ścigania wykroczeń. W ocenie sądu – co znalazło wyraz w sentencji wyroku – w niniejszej sprawie takie uzasadnione podstawy do wniesienia wniosku o ukaranie przez Straż Miejską oczywiście istniały. Wobec powyższego także i zarzut obwinionego odnośnie nieposiadania przez straż miejską uprawnień w zakresie inicjowania i popierania przed sądem oskarżenia o wykroczenia z art. 96§3 kw nie znajduje uzasadnienia w systemie prawa. W tym miejscu jeszcze raz podkreślić należy, iż obwinionemu postawiono zarzut popełnienia wykroczenia z art. 97 kw.

Odnosząc się do kolejnego z zarzutów opisanych w sprzeciwie od wyroku nakazowego, wskazać należy, iż pozycja procesowa obwinionego, począwszy od momentu odebrania przez niego wezwania straży miejskiej, jest jasna. W momencie ustalenia, iż był właścicielem pojazdu stał się on osobą obciążoną wypełnieniem konkretnego obowiązku, nałożonego przez abstrakcyjny przepis art. 78 ust. 4 ustawy Prawo o ruchu drogowym – w tym wypadku obowiązek ten polegał na wskazaniu osoby kierującej pojazdem S. o numerze rejestracyjnym (...) w określonym w wezwaniu czasie. Wówczas był on obowiązany do wskazania kierowcy lub użytkownika pojazdu – nie zaś sprawcy wykroczenia. Straż Miejska posiadając odpowiednie dane kierowcy prowadziłyby czynności wyjaśniające mające na celu ustalenie, czy na przykład sprawca czynu nie działał w granicach kontratypu (stan wyższej konieczności, obrona konieczna – art. 15 oraz art. 16 kw) lub wyłączenia możliwości rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem w związku z zakłóceniem czynności psychicznych (art. 17 kw). Tym samym wskazanie kierowcy nie przesądza jeszcze, czy będzie on odpowiadał za wykroczenie, bowiem konieczne jest ustalenie, iż działał on bezprawnie i ponosi winę w zakresie popełnienia społecznie szkodliwego czynu. W momencie, gdy przeciwko D. G. wniesiono do sądu rejonowego wnioski o ukaranie, stał się on obwinionym i to wówczas mógł korzystać z uprawnień opisanych m. in. w art. 20 kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia (i odpowiednio stosowanych, wskazanych w tym przepisie artykułów

kodeksu postępowania karnego), w tym także z prawa do odmowy złożenia wyjaśnień. Na wcześniejszym etapie, w szczególności w toku czynności wyjaśniających, po otrzymaniu wezwania od Straży Miejskiej (...) W., skorzystanie z tego uprawnienia nie było możliwe. Na żadnym zaś etapie niniejszego postępowania D. G. nie występował w charakterze świadka (nie został bowiem wezwany na przesłuchanie oraz przesłuchany pod rygorem odpowiedzialności z art. 233 kodeksu karnego), wobec czego rozważania na temat tego, czy mógł skutecznie odmówić złożenia zeznań bądź odpowiedzi na pytania pozostają bezprzedmiotowe.

Odnosnie kwestii braku skargi uprawnionego oskarżyciela stwierdzić należy, iż zmiana przepisów ustawy Prawo o ruchu drogowym oraz ustawy o strażach gminnych, która weszła w życie od 01 stycznia 2016 roku (Dz. U. z 2015 r., poz. 1335) odbierająca strażom miejskiej i gminnej uprawnienie do wykonywania kontroli ruchu drogowego wobec kierującego pojazdem naruszającego przepisy ruchu drogowego, w przypadku ujawnienia i zarejestrowania czynu przy pomocy urzędów rejestrujących nie ma wpływu na zakres uprawnień Straży Miejskiej jako oskarżyciela publicznego w zakresie czynu przypisanemu obwinionemu. Należy bowiem zauważyć, że zgodnie z art. 129 b ust. 2 pkt 2 lit. b w/w ustawy Prawo o ruchu drogowym, strażnicy miejscy są uprawnieni do wykonywania kontroli ruchu drogowego wobec uczestnika ruchu naruszającego przepisy o zatrzymaniu lub postoju pojazdów. Oznacza to jednocześnie, że w tym zakresie Straż Miejska posiada legitymację do wystąpienia z wnioskiem o ukaranie i popierania go jako oskarżyciel publiczny przed sądem.

Przy wymiarze kary sąd uwzględnił stopień społecznej szkodliwości czynu, który uznał za wysoki, miał także na uwadze cele kary w zakresie społecznego oddziaływania oraz cele zapobiegawcze i wychowawcze, które kara ma osiągnąć w stosunku do obwinionego. Sąd uwzględnił także brak jakiegokolwiek szkody wyrządzonej wykroczeniem, stopień winy, pobudki działania. Przy braku wiedzy na temat właściwości, warunków osobistych i majątkowych sprawcy, jego stosunków rodzinnych, sposobu życia przed popełnieniem wykroczenia i zachowania się po jego popełnieniu oraz w związku z niekwestionowaniem wysokości kary grzywny orzeczonej wyrokiem nakazowym jak również mając na uwadze charakter i okoliczności czynu, stopień naruszenia przepisów ruchu drogowego, na podstawie art. 97 kw w zw. z art. 24§1 i 3 kw wymierzono obwinionemu karę grzywny w wysokości 400 złotych. Zdaniem sądu orzeczona kara grzywny będzie odpowiednią sankcją karną za czyn przez obwinionego popełniony oraz sprawi, iż będzie w przyszłości przestrzegał porządku prawnego i więcej wykroczeń nie popełni. Podkreślić bowiem należy, iż przepisy drogowe regulujące zakazy zatrzymywania się mają na celu zapewnienie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Niestosowanie się do nich stwarza realne zagrożenie dla bezpieczeństwa ruchu drogowego i prowadzić może do często tragicznych w skutkach wydarzeń. Obwiniony jako uczestnik ruchu drogowego, posiadający uprawnienia do kierowania pojazdami, winien tychże przepisów przestrzegać i do nich się stosować.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 118§1 kpw, art. 627 kpk w zw. z art. 119 kpw, i określono ich wysokość na kwotę 140 złotych. Zryczałtowane wydatki w niniejszej sprawie zgodnie z §1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 roku w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. z 2001 r., Nr 118, poz. 1269) wyniosły bowiem 100 złotych, zaś opłata – na podstawie art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 j.t. z późn. zmianami) – 40 złotych.